

Bruno Schulz, Ma

Ty i ja
ja i ja
ja i nikt
razem w słońcu
i wśród gwiazd
na Księżycu
za Księżycem
też jest świat
Mały Książę
podlewa Różę
swoimi marzeniami
pielęgnuje nadzieją
i karmi wiarą
a ona wypija wszystko
do ostatniej kropli
świadomości
i dopała po nim
niedopałki
wypełniają luki
bezsensownymi
słowami
W nocy Księżyc
podpływa do okna
i Pan Twardowski
mówi dobranoc
koty pomiałkują
zaszczeka pies
maciejka pachnie
letnim wieczorem
gwiazdy spadają
a my w ciszy
liczymy życzenia
w telewizji debata
czy ufoludki są czy ich nie ma
rano odlecimy
zachłyśnięci niebem
obudzimy się w wieżowcach
Nie wracajmy tam
tam wybuchają wojny